

Ks. prof. dr hab. Mieczysław Kogut  
Papieski Wydział Teologiczny  
We Wrocławiu

Wrocław, 17 stycznia 2022 r.

### RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

**Temat: POSŁUGA CHARYTATYWNA W (ARCHIDIECEZJI SZCZECIŃSKO-KANIŃSKIEJ W LATACH 1972-2012. STUDIUM HISTORYCZNO - PASTORALNE**

Autor: Ks. Adam Komisarczyk

Wydruk komputerowy

Przez wieki działalność charytatywna (*caritas*) stanowiła zasadniczo jedną z trzech podstawowych funkcji Kościoła. Praktykowanie jej było przede wszystkim posłusznym wypełnieniem woli Boga, a w kolejnych etapach pomagało uczniom Chrystusa zrozumieć sens pracy i umiejętność dzielenia się jej owocami z potrzebującymi. Pozwalało też na odnalezienie pewnej równowagi między wysiłkiem fizycznym i uczestnictwem w świecie wyższych wartości. Tym bardziej, że jedną z cech tworzącej się współczesnej kultury jest odchodzenie od tradycyjnych sposobów życia i upowszechnianie się egoistycznej troski o wysoką jakość i komfort życia, zdrowia psychicznego i fizycznego. Współczesne procesy kulturowe dość dobitnie wzmacniają w umysłach ludzi znaczenie ambicjonalnego rozwoju i egoizmu. Wraz z pojawieniem się wartości postmaterialnych zaczyna zanikać refleksyjność nad obecnością wokół nas ludzi, których dotyka faktyczna bieda i cierpienie.

Pomimo istnienia tak niekorzystnych zjawisk Kościół nieustannie realizuje tę jedną, ale jakże ważną misję – posługę charytatywną – *caritas*. Bowiem działalność ta wynika z służebnego charakteru, którego pierwszą drogą jest człowiek<sup>1</sup>. Także papież Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est* postawił człowieka w centrum działalności Kościoła. Uczynił to w kontekście miłości bliźniego. Polega ona na tym, że człowiek kocha drugiego człowieka, którego w danym momencie może nawet nie zna lub do którego nie czuje sympatii. Punktem wyjścia takiej miłości jest intymne spotkanie człowieka z Bogiem, które staje się zjednoczeniem woli i pobudza uczucia. Wtedy człowiek zaczyna się uczyć patrzeć na inną osobę nie tylko poprzez swoje uczucia, ale również optyką Jezusa Chrystusa. Stąd miłość bliźniego jest najważniejszą zasadą chrześcijańskiego stylu życia. Chrześcijanin może mieć udział w kształtowaniu lepszego świata jedynie wtedy, gdy z pasją szerzy dobro wszędzie tam, gdzie się pojawi. Dlatego zbawcza działalność charytatywna Kościoła jest odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, 14 wspominał, że „człowiek jest drogą Kościoła, drogą jego codziennego życia i doświadczenia, posłannictwa i trudów”.

bezpośrednią konieczność w spotkaniu z biednymi i głodnymi ludźmi. Chrześcijański program głosi, że głodni muszą być nasyćeni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd. Organizacje charytatywne Kościoła, począwszy od Caritas (diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej) muszą zrobić wszystko, co możliwe, aby były do dyspozycji odpowiednie środki i nade wszystko by byli ludzie, którzy podejmą takie zadania.

Szczegółowo działalność charytatywna zdefiniowana została jako „zespół zadań i czynności wynikających z Bożego przykazania miłości oraz adekwatnych do potrzeb ludzi cierpiących z powodu materialnego lub duchowego ubóstwa, mających na celu zmniejszenie i usuwanie wszelkiego niedostatku z życia ludzi oraz udzielanie im pomocy niezbędnej do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych i osiągnięcia odpowiedniego rozwoju osobowego”.<sup>2</sup>

Istniejący w Polsce od ponad tysiąca lat Kościół katolicki nigdy nie zaniedbywał realizacji tej właśnie misji, a zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy po zakończeniu II wojny światowej i ustaleniu zachodnich granic państwa polskiego na Odrze i Nysie, należało budować od nowa własne struktury. W wyniku umów poczdamskich z terenów ziemi lubuskiej, a także Pomorza Zachodniego zaczął się odpływ dotychczasowej niemieckiej ludności, w przeważającej większości protestanckiej, a w jej miejsce napływała polska, prawie w 100 % katolicka. Wiernych napływających na tę ziemię trzeba było objąć opieką duszpasterską, kierując do posługi polskich kapłanów, czego przybywający sami się domagali i o co usilnie zabiegali. Bez utworzenia nowych struktur kościelnych w bardzo rozległej diecezji berlińskiej niemożliwe było sprawowanie posługi wobec tak licznie przybywających katolików. Wielką rolę w trosce o wiernych przybywających na Ziemię Północne i Zachodnie odegrał ks. kard. August Hlond posiadający przekazane w Rzymie pełnomocnictwa, dzięki którym przejął władzę kościelną na terenach włączonych do terytorium państwa polskiego. Ksiądz Prymas powołał rządców kościelnych, którym przekazał jurysdykcje celem organizowania życia duszpasterskiego na Ziemiach Północnych i Zachodnich, wybierając pośród nich na rządcę administracji apostolskiej kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej ks. Edmunda Nowickiego. To właśnie on dał początek działalności charytatywnej w tej części Polski w nowych realiach politycznych. 15 stycznia 1946 r. ustanowił stowarzyszenie „Caritas” i opublikował jednocześnie *Statut Związku Caritas” Administracji Kamieńskiej, lubuskiej i Prałatury Pilskiej*. Na podstawie tego zarządzenia wszyscy kapłani zostali zobowiązani, aby jak najszybciej we własnej parafii powołać do istnienia *Parafialny Związek Caritas*, zgodnie z jego statutem zatwierdzonym i wydanym przez Kurie. W treści zarządzenia obligującego duszpasterzy do organizacji na gruncie parafialnym zespołów Caritas ks. Nowicki zaznaczył, że w przestrzeni dostrzegalnej ruiny, do tak na polu materialnym jak i moralnym, będącej owocem wojny, nie potrzeba uzasadnić potrzeby działania takich grup przy parafii. Duszpasterze z gorliwością wsłuchując się w troskliwe wskazania Administratora organizowali parafialne grupy wsparcia przepelnione miłością (caritas). Już pod koniec roku 1946 Administrator informował prymasa A. Hlonda, że na terenie mu podległym zorganizowane i uruchomione zostały już 143 parafialne oddziały „Caritas”, 39 przedszkoli, 32 kuchnie ludowe, 14 przychodni, 5 świetlic młodzieżowych, 2 sierocińce, 2 żłobki, 2 stacje opieki nad matką z dzieckiem, 2 domy starców, 3 domy noclegowe, 3

<sup>2</sup> W. Przygoda, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2004.

szwalnie, szpital i bursa. Z tych krótkich danych wynika, że *Diecezjalny Związek Caritas* wychodził naprzeciw potrzebom materialnym wiernych. Dzięki dobrej organizacji, nadzorowanej i kierowanej przez ks. Nowickiego akcja charytatywna rozwijała się sprawnie, obejmując swym zasięgiem cały obszar Administracji.

Ta rozpoczęta po drugiej wojnie światowej działalność charytatywna Kościoła w Polsce doczekała się wielu cennych opracowań. Warto tu zacytować prace: W. Przygoda, A. Grajcarek<sup>3</sup>, F. Greniuk<sup>4</sup>, J. Majka<sup>5</sup>, T. Styczeń<sup>6</sup>, J. Wal<sup>7</sup>. Przedstawienie istotnej roli Kościoła katolickiego w szeroko rozumianej integracji i bolesnych doświadczeń doznawanych prześladowań ze strony władz komunistycznych, podejmowało wielu badaczy. Warto tu wspomnieć M. Chorzępa<sup>8</sup>, B. Cywiński<sup>9</sup>, B. Dratwa<sup>10</sup>, H. Dworak<sup>11</sup>, K. Kozłowski<sup>12</sup>, P. Socha<sup>13</sup>, J. Zaborowski<sup>14</sup>. Niewątpliwie duże zasługi w wyświetleniu powojennych dziejów katolickiego Kościoła na terenie Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej ma ksiądz profesor Grzegorza Wejman. Jego praca o organizacji Kościoła katolickiego stanowi istotny wkład w poznanie tych dziejów<sup>15</sup>. Obecnie wielu młodych historyków, chcących podjąć się studiów na omawiany temat, musi się na początku zapoznać z wynikami badań spisanych piórem tegoż autora. Z spośród autorów zajmujących się posługą charytatywną Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych warto wspomnieć: I. Antkowiak, T. Bensch, S. Kokorzycki, R. Kirstein, P. Lisińska, R. Masalski, J. Sikorski, G. Wejman. Niewątpliwie do tego grona możemy zaliczyć pracę ks. magistra Adama Komisarczyka, który swoją rozprawą, omawiającą działalność charytatywną Kościoła katolickiego w zmieniających się warunkach społecznych i politycznych współczesnego świata i kraju, ze szczególnym uwzględnieniem posługi charytatywnej w (archi)diecezji szczecińsko - kamieńskiej, wzbogacił wysiłek historyków zajmujących się tą problematyką.

<sup>3</sup> *Sztuka rozmowy z chorym*, Kraków 2001.

<sup>4</sup> *Czynić miłosierdzie drugim*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989.

<sup>5</sup> Autor ten opracował szereg publikacji dotyczących omawianego zagadnienia, jak np. *Anatomia ucisku*. Cykl: *Teologia wolności* - 3, *Nowe Życie* 4(1986), nr 13(76), s. 4-5; *Człowiek w encyklikach Jana Pawła II*, *Colloquium Salutis* 15(1983), s. 33-48; *Człowiek w społeczeństwie*, w: *O Bogu i człowieku*, t. 1, Warszawa 1968, s. 227-238; *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 195-222; *Etyka społeczna i polityczna*, Warszawa 1993; *Etyka życia gospodarczego*, Warszawa 1980; *Fenomen „młodzież”*, *W drodze* 4(1976), nr 9(37), s. 46-52; *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982; *Jaka Polska? Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, Wrocław 1991; *Kościół jako wspólnota w Chrystusie*, *ZN KUL* 12:1969, nr 3, s. 53-60.

<sup>6</sup> *Kościół świata Kościołem rodziny*, *ZN KUL* 24, 1981, nr 2-4.

<sup>7</sup> Warto tu przytoczyć: *Formacja charytatywna*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985, s. 283-307; *Struktury charytatywne w Kościele*, *AC t. XVIII* (1986), s. 389-414; *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej*, w: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, red. M. Chmielewski, Lublin 1994, s. 241-264.

<sup>8</sup> M. Chorzępa, *Podział administracyjny ziem diecezji gorzowskiej dawniej a dziś*, *GWK* 10(1961), s. 343-347; tegoż, *Gorzowskie diecezja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1312-1314.

<sup>9</sup> B. Cywiński, *Diecezja największa w Europie*, „*Więź*” (1970) 5, s. 32-51.

<sup>10</sup> B. Dratwa, *Zarys dziejów organizacji kościelnej na terenie Ziemi Lubuskiej*, *GWK* (1975), s. 486-490.

<sup>11</sup> H. Dworak, *Geografia terenu diecezji gorzowskiej*, „*Studia Paradyskie*” 2(1987), s. 379-388.

<sup>12</sup> K. Kozłowski, *Powstanie diecezji szczecińsko - kamieńskiej w 1972 roku*, „*Przegląd Zachodniopomorski*” 3(2004), s. 75-90.

<sup>13</sup> P. Socha, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskich*, „*Życie i Myśl*” 4(1995), s. 31-51.

<sup>14</sup> J. Zaborowski, *Kościół nad Odrą i Bałtykiem*, Warszawa 1970.

<sup>15</sup> G. Wejmann, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007.

## I METODYCZNA STRONA PRACY

W zrozumieniu rozprawy pomaga dobrze napisany wstęp, w którym ksiądz doktorant przedstawił cel pracy. Jest nim ukazanie wielkiego dzieła charytatywnego, które Kościół katolicki od wieków podejmował i nadal pragnie podjąć, mimo zmieniających się sytuacji społeczno-politycznych i gospodarczych. Autor postawił sobie bardzo istotne, zasadnicze pytanie: jak przedstawia się posługa charytatywna w (archi)diecezji szczecińsko – kamieńskiej w latach 1972-2012?

Ks. Adam Komisarczyk napisał swoją pracę przede wszystkim w oparciu o materiały źródłowe zgromadzone zarówno w archiwach kościelnych jak i państwowych. Najważniejsze z nich znajdują się w Archiwum Diecezji Zielonogórska-Gorzowskiej w Zielonej Górze i Archiwum Kurii Metropolitalnej Szczecińsko – Kamieńskiej w Szczecinie. Należy tu wspomnieć o archiwach państwowych. Pierwsze z nich to Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. Jest ono kopalnią wiedzy o zmaganiach kapłanów i wiernych w zachowaniu wiary i tożsamości narodowej, a zwłaszcza problemów przy posłudze charytatywnej. Należy wspomnieć, że do roku 1989 prześladowania, inwigilacje, zastraszenia, akty psychicznego i fizycznego terroru były wpisane w codzienność ludzi Kościoła. W poszukiwaniu faktów i zjawisk historycznych Autor nie pominął Archiwum Państwowego i Urzędu Miejskiego w Szczecinie, w Zielonej Górze, w Warszawie, gdzie w zespołach archiwalnych odnajdywał rozporządzenia i referaty ukazujące zmagania ludzi Kościoła w trosce o polepszenie bytu każdego człowieka. Niewątpliwie zasadniczymi źródłami, do jakich sięgnął ks. Adam Komisarczyk próbując odtworzyć przeszłość działalności charytatywnej w parafii czy dekanacie, były kroniki parafialne, księgi ogłoszeń, protokoły wizytacji kanonicznych i dziekańskich, które tylko wyjątkowo były w parafiach systematycznie prowadzone. Brakuje odniesień zawartych w różnego rodzaju inwentarzach, protokołach rad i stowarzyszeń parafialnych, księgach rachunkowych. Powstaje pytanie: czy Autor spotkał się z tego rodzaju źródłami? Drugie pytanie dotyczy informacji prasowej jako źródło poznania, która jest tu słabo reprezentowana.

Wiem, że każda próba odtworzenia powojennej historii Kościoła wymaga wielkiej ostrożności, a zwłaszcza, gdy autor pragnie zdobyty materiał uzupełnić ze źródeł pochodzących z wywiadu. Autor sięgnął po to specyficzne doświadczenie, jakie daje rozmowa z ludźmi, którzy swoje życie poświęcili posłudze charytatywnej. Ilość wywiadów nie była imponująca, ale uważam, że miała ona za zadanie ubogacenie już posiadanej wiedzy.

Na terenie archidiecezji pracowali ofiarnie członkowie zakonów męskich oraz żeńskich. Z tego powodu autor przeprowadził kwerendę w Archiwum Księżych Chrystusowców w Poznaniu i Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy. Oceniając zakres i wykorzystanie istniejącego materiału archiwalnego, trzeba stwierdzić, że podstawa źródłowa pracy doktorskiej jest solidna. Doktorant starannie i rzetelnie przeprowadził kwerendę. Zwracając uwagę na metody badawcze, należy podkreślić, że stosowano je w sposób prawidłowy. Chodzi tutaj przede wszystkim o metodę analizy i syntezy. Dzięki tym metodom Doktorant mógł utworzyć strukturę pracy, dostosowaną do jej tematu i celu nakreślonego we wstępie. Dały mu one także możliwość sformułowania słusznych wniosków końcowych.

Przypatrując się konstrukcji pracy, należy stwierdzić, że jest ona właściwa. W jej skład wchodzi wykaz skrótów, wykaz bibliograficzny, szczegółowy wstęp, cztery rozdziały, zakończenie, streszczenie, aneks, spis tabel. Tytuły rozdziałów są konstrukcyjnie zwarte, rzeczowe i nie wybiegają poza zakres badań określonych tytułem pracy. Do atutów pracy należą słuszne i nadzwyczaj trafne wnioski wyciągnięte z kontekstów politycznych czy gospodarczych.

Pytania do tej części pracy. Od s. 157 autor podjął się zadania omówienia problemu związanego z Ośrodkami Wspieranie Rodzin. Należy uznać, że był to fantastyczny projekt ks. Sławomira Kokorzyckiego. ***Dlaczego idea i wzorzec działania nie znalazł godnych naśladowców wśród wielu innych kapłanów?*** W tej części pracy brak mi solidnego komentarza. Drugie pytanie związane jest z ideą Domu Samotnych Matek (s. 171). ***Dlaczego na terenie archidiecezji działały tylko dwa domy we Karwowie i Poczerninie?*** Takich kobiet w popegeerowskim społeczeństwie było więcej. Dlaczego autor przy omawianiu bezdomności nie zapoznał się z pracami wielkiego polskiego specjalisty w tej dziedzinie ks. Franciszka Głoda? Prowadzi on do tej pory w Jugowicach ośrodek dla 20 bezdomnych, prowadząc przy tym badania. Polecam „*Albertówka*” *dom dla bezdomnych mężczyzn czy Teologia dla bezdomnych* (Wrocław 2016).

## II FORMALNA STRONA PRACY

Przedstawiona do recenzji praca pod względem formalnym nie budzi żadnych zastrzeżeń. Rzetelnie przeprowadzono korektę tekstu (*spotkałem tylko dwa razy błędy, s. 16 i s. 18 facolta*). Język i styl rozprawy był poprawny. Trudne do zrozumienia było używanie pewnych terminologii, jak np. s. 19, 23, 32 - ***Ziemie Odzyskane***. W słowniku historyka powinien zagościć termin – *Ziemie Zachodnie i Północne*. Istnieją pewne sformułowania, które dla przeciętnego czytelnika będą niezrozumiałe, jak np. s. 16 *gwarantując na zawsze niezależność diecezji kamieńskiej*. Można by było pominąć – *na zawsze*. Podobnie na s. 20 ...*ks. dr Jana Zarębę, który przez kilka miesięcy był jedynym pracownikiem kurii. Jako sekretarz kurii brał udział w sesjach kurialnych.....* Jeśli był jedynym to rozumiałe, że wykonywał wszystkie obowiązki urzędnika kurialnego. Brakuje w tekście podania daty śmierci biskupa Jana Gałęckiego (27 kwietnia 2021 r.) (s. 52).

W tekście starano się zastosować czas przeszły, który jest wymagany przy pisaniu prac z zakresu historii. Były miejsca, gdzie autor odchodził od historycznej narracji, do wątku terażniejszego, jak np. s. 43 *Dzieło akcji miłosierdzia wspierał bp Wilhelm Pluta, czego świadectwem są m.in. jego dwa rozporządzenia*. Na szczególne wyróżnienie zasługuje graficzna strona pracy. Doktorant dobrze sobie radzi z odnośnikami. W przypisach 408, 409 *użyłbym tamże*, natomiast, gdy pojawia się ten sam autor sugeruje używania *tenże*, np. przypis 25 i 26 s. 17, p. 189 – 213 s. 60 (M. Przykucki), później p. 223-230, 265, 286. Jest konsekwentny w stosowaniu odpowiednich odstępów oraz w numeracji rzymskiej i arabskiej w przypisach. Poprawnie stosuje zasady interpunkcyjne. Posiadaną umiejętność pisania pracy naukowej ks. Adama Komisarczyka potwierdza także spisem treści, wykazem bibliografii i aneksami.

### III MERYTORYCZNA STRONA PRACY

Podjęty trud badawczy Doktorant ukazał w pięciu rozdziałach. Autor rozpoczął pracę od zaprezentowania historii Kościoła gorzowskiego, z którego wyłoniła się m.in. diecezja szczecińsko - kamieńska. Dość celnie wykazał ofiarną pracę kapłanów, którzy pomimo wielkiej akcji wysiedleńczej ludności niemieckiej i zasiedlania polską społecznością, wykazali się nad wyraz ponadnarodowym poczuciem misji Kościoła. Dzięki temu życie w wielu parafiach pod koniec wojny nie uległo na tyle całkowitej destabilizacji, aby nie mogło być kontynuowane w chwili pojawienia się polskiej społeczności. W tym rozdziale podjął też trud ukazania powstania polskiej administracji kościelnej i państwowej, a także ich wzajemne relacje. Moim zdaniem paragraf *Powstanie i organizacja Kościoła gorzowskiego* powinien być podzielony na trzy części: 1) *dzieje początków Kościoła do czasów protestanckich*, 2) *diecezja berlińska*, 3) *Administracja Apostolska*. Byłaby to ciekawa prezentacja czytelnikowi miejsca akcji od momentu zaistnienia na tych ziemiach Kościoła do współczesności. Jak już wyżej wspomniałem niefortunne było używanie przez Autora słowa *ziemie odzyskane*, gdyż wprowadzają współczesnego czytelnika w niemałe zakłopotanie. Drugi rozdział poświęcony został omówieniu najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych i dobroczynnych, mających miejsce na terenie (archi)diecezji szczecińsko - kamieńskiej w latach 1972 - 2012.

W rozdziale trzecim Doktorant przedstawił okoliczności utworzenia oraz struktury Caritas Archidiecezji Szczecińsko – Kamieńskiej. Zwrócił baczną uwagę na kwestie podstaw materialnych i osobowych (np. kadra zarządzająca i pracownicza).

Ostatni rozdział został poświęcony całemu spektrum zespołów Caritas w poszczególnych parafiach, do których zaliczono placówki, przedsięwzięcia cykliczne, akcje. Ta działalność była istotna w procesie integracji polskiego społeczeństwa, które miało ciągłą obawę przed tymczasowością. Stawiało ono ważne pytanie o sens inwestycji, zagospodarowania i wiązania się na stałe z nowym miejscem osiedlenia. Pionierska działalność duszpasterzy kontynuowana przez ich następców, przyczyniła się do przełamania wielu obaw i zachęcała do zakorzenienia się na stałe na tym terenie. Uwidacznia się tu ważny integracyjny wpływ kapłanów. Wierni zawsze odwdzięczali się mocnym przywiązaniem do tradycji i wiary ojców, a władza polityczna w miarę upływu czasu widziała w nich wrogów klasowych. Rok 1989 pokazał, że w tym zderzeniu dwóch odmiennych światopoglądów, ateistyczny - oparty na marksizmie materialistycznym - przegrał. A charyzmatyczna działalność kapłanów diecezjalnych i zakonnych, siostr i całej rzeszy oddanych sprawie Boga i Kościoła ludzi, przyniosła pozytywne efekty. Autor wykazał to w ostatnim rozdziale, gdzie w sposób szczegółowy opisał wiele form działalności charytatywnej. Ten ostatni rozdział należy odczytać jeszcze w innym kontekście – ewangelizacyjnym. Tak ofiarne zaangażowanie różnych środowisk społecznych w pomoc bliźniemu, stanowiło ważny element uświadomienia misji każdego z nas do głoszenia Ewangelii. Kościół nie zamyka się do aktywności liturgicznej, duszpasterskiej w murach świątyń lecz z przesłaniem wychodzi do wszystkich, zwłaszcza do zagubionych, potrzebujących.

W tym ostatnim rozdziale brakuje mi krótkich podsumowań poszczególnych zakresów działalności dobroczynnej, jako ważnego elementu wpływającego na życie wspólnoty parafialnej. Diakonia miłości stanowi z jednej strony wspinały środek jednoczenia wspólnoty parafialnej, a z drugiej przybiera konkretną formę pomocy charytatywnej, ale

także wpływa na wychowanie do praktyki miłości miłosiernej opartej na nauce płynącej z Ewangelii.

Całość podjętego badania zamyka zakończenie, które zawiera krótkie streszczenie pracy. Podano w nim także propozycje dalszych badań.

Praca ma charakter twórczy, gdyż dotąd nie ukazała się żadna monograficzna rozprawa naukowa na temat posługi charytatywnej w (archi)diecezji szczecińsko – kamieńskiej. Dzieło ks. Adama uzupełnia tę lukę, a jednocześnie odsłania czytelnikowi wiele nieznanych dotąd wątków z życia i działalności duchowieństwa oraz wiernych, które podejmowało trud wprowadzenia w życie praktyki miłości miłosiernej. W moim odczuciu dzieło to powinno być opublikowane i to w dużym nakładzie.

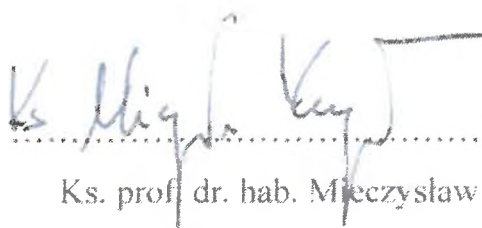
Biorąc pod uwagę ogrom wysiłku, jaki włożył ks. Adam w opracowanie niniejszego tematu, uważam, że praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego też stawiam formalny wniosek do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie Ks. Adama Komisarczyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

#### Pytania do egzaminu

1. Przyczyny zamknięcia organizacji Caritas w r. 1950
2. Wkład ks. J. Anezarskiego w rozwój kaznodziejstwa
3. Przyczyny erygowania Prałatury Piłskiej
4. Podstawy prawne utworzenia Administratur Apostolskich przez ks. kardynała Augusta Hlonda 15 sierpnia 1945 r.
5. Ks. Franciszek Głód jako specjalista o od spraw ludzi bezdomnych

Papieski Wydział Teologiczny  
50-328 Wrocław, ul. Katedralna 9

Ks. prof. zw. dr hab. Mieczysław Kogut  
Kierownik Katedry Historii Kościoła  
w Średniowieczu

  
Ks. prof. dr. hab. Mieczysław Kogut

Wrocław, 17 stycznia 2022 r.

